

Mateusz Marecki

Poetyka kognitywna - "nowy rozdział w historii badań literackich" czy użyteczne narzędzie analizy literackiej?

ER(R)GO. Teoria–Literatura–Kultura nr 2 (27), 167-173

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Poetyka kognitywna –
„nowy rozdział w historii badań literackich”
czy użyteczne narzędzie analizy literackiej?

Joanna Gavins, Gerard Steen, red., *Cognitive poetics in practice*, Routledge, London 2003, s. 188.

Wydana w 2003 roku książka *Cognitive poetics in practice* pod redakcją Joanny Gavins i Gerarda Steena¹ składa się z dwunastu rozdziałów ukazujących praktyczne zastosowanie wybranych aspektów teoretycznych poetyki kognitywnej. Autorzy prezentują w jaki sposób wyniki badań nauk kognitywnych (głównie psychologii kognitywnej i językoznawstwa kognitywnego), np. te dotyczące relacji figury i tła, deiksy, metafory albo przestrzeni mentalnych, mogą być użyte w analizie i interpretacji tekstów literackich. W autorskim zamyśle *Cognitive poetics in practice* miała być kontynuacją o praktycznym charakterze, a zarazem krytyczną odpowiedzią na wydaną rok wcześniej, skądinąd przełomową dla literaturoznawstwa, książkę Petera Stockwella pt. *Poetyka kognitywna. Wprowadzenie* (2002)². Sam Zoltan Kövecses, węgierski językoznawca kognitywny prowadzący badania w zakresie metafory, reklamuje recenzowaną pozycję jako „książkę dla każdego żywo zainteresowanego *umysłem literackim* dwudziestego pierwszego wieku” [„a must for anyone with a serious interest in the ‘literary mind’ of the twentieth-first century”]³.

W omawianej publikacji naukowej można zauważyć logiczną ciągłość wyводу, która wynika z przejrzystej struktury książki. Nietrudno dostrzec w zamyśle książki analogie do *Poetyki kognitywnej* P. Stockwella. Wprowadzenie Joanny Gavins i Gerarda Steena w jasny sposób umiejscawia poetykę kognitywną w polu badań literackich poprzez wskazanie na historyczny rozwój tego paradygmatu, jego główne założenia (w większości powtórzone za Stockwellem) oraz jego innowacyjność w stosunku do wcześniejszych metodologii (szczególnie poetyki strukturalnej). Następne cztery rozdziały dotyczą kwestii zastosowania w analizie literackiej następujących zagadnień: relacji figury i tła (w rozdziale

1. Joanna Gavins, Gerard Steen, red., *Cognitive Poetics in Practice*, Routledge, London & New York 2003.

2. Peter Stockwell, *Poetyka kognitywna. Wprowadzenie /Cognitive Poetics: An Introduction/*, przeł. Anna Skucińska, Kraków 2006 /London & New York 2002.

3. Zoltan Kövecses, [Rekomendacja na okładce], w: *Cognitive poetics in practice*, red. Joanna Gavins, Gerard Steen London & New York 2002, strona za okładką.

drugim Petera Stockwella pt. *Surreal Figures*), prototypu (w rozdziale trzecim *Prototypes in dynamic meaning construal* psychologa Raymonda W. Gibbsa, Jr), deiksy (w rozdziale czwartym *Deixis and Abstractions: Adventures in Space and Time* Reuvena Tsura, jednego z prekursorów poetyki kognitywnej) i gramatyki kognitywnej (w rozdziale piątym *A Cognitive Grammar of 'Hospital Barge' by Wilfred Owen* autorstwa Craiga A. Hamiltona). Każda z tych czterech analiz skupia się na mikrostrukturach wybranego dzieła, na właściwościach językowych i poznawczych poszczególnych fragmentów.

Taka drobiazgowość okazuje się być dobrym punktem wyjścia dla analiz warstwy konceptualno-poznawczych literatury. Kolejne sześć rozdziałów koncentruje się na tym, co się dzieje, gdy czytelnik wchodzi w interakcję z tekstem. Esej Gerarda Steena pt. *'Love Stories': Cognitive Scenarios in Love Poetry* ukazuje na przykład, jak dochodzi do modyfikacji kognitywnych scenariuszy, czyli dynamicznych zbiorów ram albo skryptów (nazywanych też bardziej ogólnie *idealized cognitive models-ICMs*), w jakie wyposażony jest czytelnik, w zetknięciu z dziełem literackim, szczególnie poezją. W rozdziale siódmym, napisanym przez Elenę Semino, znajdujemy nawiązanie do teorii światów możliwych. Semino proponuje, by rozpatrywać literaturę jako ciąg scen, które mogą być przedstawione graficznie w formie diagramu jako wynikające i zależne od siebie światy tekstowe. W podobny sposób, ale z użyciem bardziej precyzyjnej i bardziej naukowej terminologii, metodologia ta jest omawiana także w rozdziale Joanny Gavins pt. *Too much blague? An exploration of the text worlds of Donald Barthelme's Snow White*. Analogicznie uzupełniają się eseje Petera Crisp'ego (pt. *Conceptual metaphor and its expressions*) i Michaela Burkego (pt. *Literature as parable*). O ile jednak ten pierwszy skupia się głównie na przedstawieniu istoty teorii metafory pojęciowej i, już mniej szeroko, później powstałej teorii amalgamatów pojęciowych, o tyle ten drugi rozrysowuje możliwości jakie daje wiedza o amalgamatach pojęciowych w zakresie badania literatury (szczególnie utworów parabolicznych, takich jak utopia). Burke ostatecznie dochodzi do wniosku, że obie kognitywne teorie metafory są komplementarne. Sekcja konceptualno-poznawcza książki zamyka się esejem Catherine Emmot na temat tego, jak zwroty akcji w książkach wpływają na czytelnika i ramy kontekstualne, w jakie jest wyposażony. Ostatni rozdział (pt. *Writing and reading: The Future of Cognitive Poetics* autorstwa Keitha Oatleya) nie jest typowym podsumowaniem poprzednich rozdziałów, ale raczej mało oryginalną ekstrapolacją tego, w jakim kierunku będą kontynuowane badania w zakresie poetyki kognitywnej. Niewątpliwie, znacznie bardziej inspirujące wizje można wyczytać we wspomnianej już książce Petera Stockwella.

Przejrzystość omawianej książki uwidacznia się również w strukturze poszczególnych rozdziałów. Każdy z nich rozpoczyna się wstępem redaktorów,

którzy jasno i przystępnie wprowadzają czytelnika w problematykę i zamieszczają informację o autorze. Dzięki temu dowiadujemy się, że niektóre podejmowane kwestie (jak np. prototypy u Gibbsa i metafora u Crispy'ego) są rozpatrywane z psychologicznego punktu widzenia. Potem następuje część teoretyczna, która ma na celu stworzenie podstawy metodologicznej do analizy wybranych dzieł. Należy podkreślić, że w każdym z esejów (z wyjątkiem tego napisanego przez Tsura, który ma tendencję do opisywania oczywistych kwestii żargonem naukowym) teoria jest przedstawiona w sposób przystępny. Można więc uznać, że *Cognitive Poetics in Practice* została napisana z myślą o studentach, którzy chcieliby się dowiedzieć, jak poetyka kognitywna może „funkcjonować w praktyce akademickiej” [„may look like in actual academic practice”]⁴. To, że docelowymi odbiorcami książki są młodzi badacze potwierdza też umieszczenie na końcu każdego z esejów sekcji „Further Activities” („Dalsze Aktywności”), która ma zachęcić odbiorców do eksperymentowania z poetyką kognitywną i badania nowych „nieodkrytych terenów” [„uncharted areas”]⁵ omawianej metodologii.

Przystępny, podręcznikowy format omawianej pozycji może też jednak działać na jej niekorzyść. Wiele z esejów razi ogólnikowością i brakiem pogłębionej części analitycznej, która miała przecież, według założeń redaktorów, być na pierwszym planie. Tę nonszalancję zauważyć można szczególnie w przypadku rozdziału Gerarda Steena na temat scenariuszy miłości. Autor skupia się na omówieniu kwestii uschematyzowanej wiedzy i różnych rodzajów organizacji przekazu (narracyjny, opisujący, itd.), a bardzo pobieżnie dokonuje analizy kilku wybranych wierszy. Być może gdyby Gerard Steen ograniczył się tylko do dwóch przypadków, jego wywód byłby bogatszy. Zresztą wszyscy autorzy bez wyjątku skupiają się głównie na opisie metodologii, mniej uwagi poświęcając obiecanej w tytule praktyce.

Dużym mankamentem, który przy okazji ukazuje także istotną słabość paradygmatu kognitywnego w badaniach literackich, jest koncentrowanie się każdego z autorów na analizie albo wierszy, albo krótkich fragmentów prozy. Żaden z naukowców nie spróbował nawet zabrać się za dłuższe dzieło prozatorskie w całości. W rozdziałach Eleny Semino i Joanny Gavins, które demonstrują, jak fragmenty dyskursu literackiego można przedstawić graficznie w formie diagramów zwanych światami tekstowymi, analiza jest zredukowana do pojedynczych zdań. Czytelnik może być zaskoczony tym, jak na podstawie tak krótkiego tekstu prozatorskiego, jak *A very short story* (1924) Hemingway'a, można wypracować tak skomplikowany diagram. Wyraźnie świadczy to o poważnych ograniczeniach metodologii światów możliwych (E. Semino) i światów tekstowych (Joanna Gavins). Pewną

4. Joanna Gavins, Gerard Steen, *Contextualising Cognitive Poetics*, w: *Cognitive Poetics in Practice*, s. 1.

5. Peter Stockwell, *Cognitive Poetics: An Introduction*, Routledge, London & New York, 2002, s. 174.

wadą są też rozbieżności terminologiczne pomiędzy dwiema wspomnianymi teoriami, szczególnie jeśli chodzi o nazewnictwo różnych rodzajów pod-światów modalnych (u Joanny Gavins), czyli przestrzeni mentalnych (u Eleny Semino). Poza tym teoria światów tekstowych Gavins operuje nowymi pojęciami, takimi jak elementy budujące świat (*world-building elements*) albo propozycje wpływające na następstwo akcji (*function-advancing propositions*), które są nieobecne w teorii światów możliwych. Wydaje się, że w przyszłości obie metodologie powinny dążyć do ujednoczenia terminologii.

To, że materiały badawcze analizowane w tomie obfitują w krótkie fragmenty tekstów literackich kosztem całości dzieł, to jedno. Inną wadą jest branie na warsztat utworów niekonwencjonalnych, zarówno pod względem formalnym, jak i treściowym, co w przypadku analizowania tych utworów przez pryzmat poetyki kognitywnej, wywodzącej się w końcu z badań nad odchyleniami językowymi, prowadzić może do przewidywalnych wniosków. Najwyraźniej widać to w przypadku rozdziału P. Stockwella na temat figur w poezji surrealistycznej. Intencją autora, tak samo jak w jego książce *The poetics of science fiction* (2000)⁶, jest odejście od kanonu i zbadanie właściwości poznawczo-konceptualnych nietypowego nurtu. Mimo że niewątpliwie w rozdziale P. Stockwella bardzo ciekawie są przedstawione mechanizmy „stopniowanej głębi” [„graded depth”]⁷, czyli stopniowego przejścia figury w tło, oraz „odejścia figury w tło” [„fade by neglect”]⁸, to jednak ma się wrażenie, że przedmiot analizy został dobrany w taki sposób, by bardzo wyraziście ukazać efektywność metodologii kognitywnej. Nie wiadomo, jakie byłyby rezultaty, gdyby autor przetestował działanie teorii figury i tła na bardziej konwencjonalnym dziele literackim.

Gdyby spojrzeć znów na omawianą pozycję jako na pewną spójną koncepcję, można stwierdzić, że największe zastrzeżenia budzi prawie całkowity brak krytycyzmu autorów w stosunku do opisywanej metodologii. Rewolucyjne hasła, wygłaszane we wstępie do tomu, o „nowym sposobie myślenia o literaturze”, „o demokratyzacji badań literackich”, które traktują równo czytelnika profesjonalnego i czytelnika naiwnego, trąca nieuzasadnionym idealizmem. Jak wskazuje w jednym ze swoich esejów David S. Danaher, poetyka kognitywna „nadaje łątki kognitywne wcześniejszym teoriom z ugruntowaną już pozycją, nie dodając przy tym żadnej nowej treści” [„many aspects of CP merely affix cognitive labels to concepts with a long and proven tradition in literary criticism without adding any significant content”]⁹. Choć krytyk nieco się myli, bo przecież

6. Peter Stockwell, *The Poetics of Science Fiction*, Longman, Harlow 2000.

7. Peter Stockwell, *Surreal Figures*, w: *Cognitive Poetics in Practice*, s. 22.

8. Stockwell, *Surreal Figures*, s. 18.

9. David S. Danaher, *Cognitive Poetics and Literariness: Metaphorical Analogy in Anna*

żadna wcześniejsza metodologia nie kładła takiego nacisku na opis procesów kognitywnych w trakcie czytania, a także nie miała w swoim zasobie narzędzi analitycznych metafory konceptualnej i deiksy, to jednak jego wypowiedź należy wziąć pod uwagę. Poza tym wnioski wysnute dzięki poetyce kognitywnej, jak przyznają sami autorzy, opierają się w głównej mierze na wynikach badań nad mózgiem (pośredni empiryzm) i „przewidywaniach, co robią czytelnicy” [„predictions for what readers do”]¹⁰, gdy czytają. Choć we wstępie do tomu Gavins i Steen sygnalizują potrzebę potwierdzenia suchych analiz kognitywnych badaniami empirycznymi, to postulat ten nie znajduje potwierdzenia w żadnym z ujętych rozdziałów. Co więcej, choćby Peter Stockwell w swoim eseju popełnia poważny błąd metodologiczny, stwierdzając, że jego analiza ukazuje jak „tekst manipuluje elementami, które mogą rozproszyć uwagę czytelnika” [„how a text manipulates elements that are likely to distract the attention of a reader”]¹¹, czym neguje jego z fundamentalnych założeń poetyki kognitywnej – że to czytelnik, a nie tekst aktywuje procesy kognitywne podczas procesu czytania. W tym kontekście dużą korzyścią byłoby ujęcie w omawianym tomie eseju Craiga A. Hamiltona i Ralfa Schneidera pt. *From Iser to Turner and Beyond: Reception Theory Meets Cognitive Criticism*¹², którzy postulują tam wzbogacenie krytyki kognitywnej empirycznym pierwiastkiem teorii recepcji. W rezultacie miałyby zostać sformułowana kognitywna teoria recepcji.

Jak twierdzą autorzy tomu, poetyka kognitywna gwarantuje nie tylko nową perspektywę myślenia o literaturze, ale też „nową poetykę” [„new brand of poetics”]¹³, porównywalną w swoim wymiarze do poetyki strukturalistycznej. Jeśli więc główną funkcją poetyki ma być pogłębienie zrozumienia dzieł literackich, to czy eseje ujęte w analizowanym zbiorze, eseje w dużym stopniu opisujące kognitywne procesy czytania literatury, można uznać za kultuwujące poetykę? Większość z autorów ogranicza kontekst historyczny literackich omawianych dzieł do minimum. Wyjątkiem jest Peter Stockwell, który poświęca relatywnie sporo miejsca opisywaniu nurtu surrealistycznego w poezji. Pozostałe rozdziały w części analitycznej stają się zbiorem suchych danych, przywodzących na myśl analizy językoznawcze. Okazuje się więc, że poetyka kognitywna odziera w pewnym stopniu literaturę z jej pierwiastka literackiego. Według D. Danahera, analizy kognitywne dzieł w *Cognitive poetics in practice* wyjaśniają szczegó-

Karenina, w: Kris van Heuckelom, David S. Danaher, *Perspectives on Slavistics*, Pegasus, Amsterdam 2006, s. 2.

10. Joanna Gavins, Gerard Steen, *Contextualising Cognitive Poetics*, s. 7.

11. Peter Stockwell, *Surreal figures*, s. 16.

12. Craig A. Hamilton, Ralph Schneider, *From Iser to Turner and Beyond: Reception Theory Meets Cognitive Criticism*, „Style Journal” 2002, 36/4.

13. Joanna Gavins, Gerard Steen, *Contextualising Cognitive Poetics*, s. 5.

łowo mechanizmy, które doprowadziły czytelników do pewnych interpretacji, zamiast – jak to się uartało w literaturoznawstwie – pogłębiać zrozumienie dzieła literackiego.

O ile większość esejów w omawianym tomie rzeczywiście potwierdza opinię Zoltana Kövecsesa, że omawiany tom to interesująca pozycja dla „każdego zainteresowanego umysłem literackim dwudziestego pierwszego wieku”, o tyle zapewnienie o tym, że poetyka kognitywna w praktyce oferuje „nowy sposób myślenia o literaturze”, „nowy rodzaj poetyki”, wydaje się być przesadzone. Trudno nie zgodzić się z opinią Davida S. Danahera, który w swoim eseju zauważa, że większość z analiz literackich ujętych w *Cognitive Poetics in Practice* „stawia na pierwszym planie pierwiastek kognitywny kosztem pierwiastka poetyki” [„foregrounds the cognitive at the expense of, and not in service of, the poetic”]¹⁴. Mimo że w omawianym tomie zatracona zostaje kwestia literackości dzieł, to niewątpliwie poetyka kognitywna zdaje się być atrakcyjną, nie do końca jeszcze odkrytą alternatywą metodologiczną dla krytyków literackich, którzy chcieliby się wyrwać z więzów dogmatycznego post-strukturalizmu. Ze względu na swój przystępny format i treść, *Cognitive Poetics in Practice* trzeba jednak postrzegać głównie jako podręcznik akademicki dla studentów literaturoznawstwa. Uzyskanie bardziej pogłębionej wiedzy dotyczącej zastosowania poetyki kognitywnej w badaniach literackich wymagałaby wsparcia w formie dodatkowej lektury tekstów opublikowanych przez autorów omawianego zbioru. Wybór jest niemały – już teraz literacka krytyka kognitywna może się pochwalić sporą liczbą publikacji. Badania koncentrują się głównie wokół metafory konceptualnej i narratologii.

Podstawowe pytanie brzmi: kiedy albo czy w ogóle poetyka kognitywna uzyska oficjalnie miano nowej metodologii w badaniach literackich? Czy ostatecznie ten nurt teoretyczny stanie się nie tyle „nowym rozdziałem w historii badań literackich”, co użytecznym, przystępnym i przede wszystkim systematycznym narzędziem analitycznym? W Polsce trudno na razie mówić o bujnym rozwoju¹⁵ metodologii kognitywnej, czego dowodem jest choćby pominięcie informacji¹⁶

14. David S. Danaher, *Cognitive Poetics and Literariness...*, s. 4.

15. Zaznaczyć jednak trzeba, że na przestrzeni ostatnich lat powstało w Polsce wiele istotnych prac z zakresu poetyki kognitywnej, jak choćby *Kognitywizm w poetyce i stylistyce* (2006) pod redakcją Grażyny Habrajskiej i Joanny Ślósarskiej, *Powiedzieć świat. Kognitywna analiza tekstów literackich na przykładach* (2006) Doroty Korwin-Piotrkowskiej albo *Amalgamaty pojęciowe w sztuce* (2007) pod redakcją Agnieszki Libury. Charakterystyczne dla wymienionych prac naukowych jest koncentrowanie się głównie na przestrzeniach mentalnych i metaforze konceptualnej, natomiast zdawkowo traktuje się tam inne istotne zagadnienia poetyki kognitywnej, np. skrypty albo narratologię kognitywną.

16. Można polemizować, co było przyczyną pominięcia poetyki kognitywnej w książce Anny Burzyńskiej i Michała Pawła Markowskiego. Mimo że najbujniejszy okres rozwoju poetyki

o poetyce kognitywnej w znaczącej publikacji Anny Burzyńskiej i Michała Pawła Markowskiego pt. *Teorie literackie XX wieku* (2006)¹⁷. Na Zachodzie jest to bardziej prawdopodobne. Jednak jeśli poetyka kognitywna miałaby zostać uznana za przełom w literaturoznawstwie, musiałaby się ona najpierw stać nie tylko bardziej spójną metodologią (do dziś istnieje rozłam między naukowcami w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii), ale też „pójść w empiryzm”, żeby nie opierać się jedynie na przewidywaniach.

kognitywnej przypada na początek XXI wieku, to o początkach tego nurtu teoretyczno-literackiego można mówić już w pracach Reuvena Tsur'a z lat 70. W Polsce prekursorami omawianej metodologii w badaniach literackich są prof. Joanna Ślósarska i prof. Elżbieta Tabakowska, które w latach 90. XX wieku publikowały artykuły o znaczeniu kognitywizmu do badania sztuki, literatury i przekładów literackich. Faktem jest więc, że brak informacji o poetyce kognitywnej w podręczniku Anny Burzyńskiej i Michała Pawła Markowskiego nie wynika z pobudek czasowych. Powodów należy doszukiwać się gdzie indziej. Dziękuję prof. Leszkowi Drongowi za sugestię, że brak wzmianki o poetyce kognitywnej w książce krakowskich profesorów można tłumaczyć kwestią różnego rozumienia pojęcia poetyki.

17. Anna Burzyńska, Michał Paweł Markowski, *Teorie literackie XX wieku*, Znak, Kraków 2007.